GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr.

N^RO 220.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 19 Sierpnia 1829 roku we Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 18 Sierpnia 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	598	—	597	—
Z krot. ter.	. . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—
z krot: ter:	. . .	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	903	—	—	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	–	—
Londyn, 1. l. szter.	3 mies.	41	5	41	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto	1 mies.	—	—	179	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	480	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	620	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	—	19	27
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory.	—	—	—	—
Pruski kurant	606	—	—	—
ditto bilety kassowe .		—	—	—
Assygna. Ros. . . , . .	—	—	179	5
Bilety bankowe aust: za 100 f.R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, z 8 kup. (*)	93	7	93	—

Papiery.	żądano		placon	
Obligacje udziałowe po zł. 300	310	—	306	—
ditto ditto w partyach. .	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	36	—	35	—
ditto ditto za żołd. . .	—	—	—	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Anśl.	—	—	—	—

— *Rada królewskiego uniwersytetu.* — Podaje do wiadomości; iż termin zapisu JJPP: uczniów królewskiego uniwersytetu na rok przyszły szkolny $18\frac{29}{30}$ przeznacza się od d. 1 do d. 14 września r. b. inclusive. Uczniowie w Warszawie zamieszkali, uskutecznić mają swój zapis przed dniem 6 września. Dni następne przeznaczają się dla przybywających z prowincji, lub tych pierwszoletnych którzy w towarzystwie elementarném jeszcze swiadectwa kwalifikacyjnego nie uzyskają. Po tym terminie zgłaszający się do zapisu przyjęci nie będą. Gdyby uczeń obecny w Warzawie, miał ważną przeszkodę do zapisu w czasie oznaczonym, upraszać będzie rektora, o przedłużenie mu terminu. Uczniowie którzyby bez odebrania jeszcze matrykuł uczęszczali na prelekcje, uważani będą za nieobecnych, aż do daty otrzymania matrykuły, co liczone będzie do godzin opuszczonych, a wskutku czego mogą rok utracić.

Uczeń chcący zapisać się na dwa wydziały, oświadczyć winien, który z nich obiera sobie za główny. Nikt przeto na dwa wydziały zapisany, nie będzie miał prawa tłómaczyć się kollizją godzin i wielością pracy, ieżeli głównie obranemu wydziałowi zadość nie będzie mógł uczynić.

Uczeń przybywający do uniwersytetu, obrawszy sobie stałe zamieszkanie, naprzód zapisze się u dziekana właściwego, któremu okaże świadectwo kwalifiikacyjne, jeżeli się pierwszy raz zapisuje, tudzież u drugiego dziekana jeżeli przybiera wydział.

Po otrzymaniu stosownéj karty od dziekana uda się natychmiast do zapisu w kancelarji rektora uniwersytetu, gdzie oraz uiści się z opłaty, stósownie do urządzenia poniżej wyrażonego. Następnie uda się do inspektora Jlngo, w towarzystwie osoby, któraby zaręczyła, za przyzwoite ucznia po za uniwersytetem postępowanie. Dopełniwszy u tegoż dalszych potrzebnych formalności, zgłosi się po matrykułę do kancellarji uniwersytetu, gdzie złoży świadectwa szkolne, oraz kartę uzupełnioną zapisem u inspektora Jlngo. *Urządzenie względem opłaty wpisowéj jest następujące.*

1mo. Uczniowie uniwersytetu dzielą się co do opłaty wpisowéj.

a.) na opłacających rocznie złt: pol: 100.

b.) na płacących rocznie złpol: 25.

c.) na uwolnionych od opłaty.

2do. Złotych polskich 25 obowiązany jest złożyć corocznie każdy składający świadectwa ubóstwa, według poniżéj przepisanych formalności.

3tio. Uwolnieni są zupełnie od opłaty: Stypendyści, kandydaci do stanu nauczycielskiego ze zgromadzenia XX. Pijarów, kollaboratorowie lub nauczyciele szkół publicznych, lekarze wojskowi, magistrowie chcący dłużéj do uniwersytetu uczęszczać: tudzież synowie professorów i nauczycielów. Ci wszyscy jednak ażeby do takowego zupełnego dobrodziejstwa przypuszonymi być mogli, obowiązani są złożyć świadectwo odbytych z celującym postępem nauk.

4to. Swiadectwa niemożności opłaty, wydawane będą na mocy protokularnego zeznania dwóch osiadłych obywateli, na miejscu urodzenia, lub pobytu familji ucznia, zaręczających pod odpowiedzialnością, niemożność złożenia opłaty złpol. 100.

Zeznania takowe, mieszkających na wśi, czynione będą przed wójtem gminy i potwierdzone przez kommissarza do obwodu delegowanego, mieszkających w miastach wojewódzkich, powiatowowych i innych, przed prezydentem lub burmistrzem miejscowym, a potwierdzone przez kommissarza do obwodu delegowanego, lub przez kommissię wojewódzką; mieszkających w Warszawie, przed kommissarzem właściwego cyrkułu, potwierdzone przez urząd municypalny

(*) Nielicząc w to wartości kuponu od 22 czerwca r. b.

Uczniowie z zagranicy przybywający, którzy dla wiadomości powyższego świadectwa złożyć nie będą mogli, mogą od rady uniwersytetu za uznaniem téjże uzyskać uwolnienie od trzech części opłaty.

5to. Wszelkie powyższe świadectwa, nie mogą być wydawane na imię samych uczniów, lecz na imię ich rodziców, krewnych lub opiekunów, wyjąwszy, gdyby młodzieniec sam sobą zarządzał.

6to. Swiadectwa te wydawane będą bez stempla.

7o. Swiadectwa niemożności opłaty od władz administracyjnych, składać są winni wszyscy, po raz pierwszy do uniwersytetu przybywający, na dalsze zaś lata ich uczęszczania, rada uniwersytetu, na mocy powyższych świadectw, według rapportów inspektora Jlngo i dziekanów, potwierdzać będzie uwolnienia dla tych, którzy tylko złp. 25 płacić są obowiązani.

Potwierdzenia takowego nie uzyskają i całą opłatę złp. 100 na dalsze lata wnosić muszą.

a.) Ci, którzy wyjąwszy przyczynę słabości, rok zapisu utracą.

b.) Którzy się okażą nieregularnymi, lub nie okażą należnych co rok postępów, albo wsprawowaniu się ściągną na siebie naganę.

c. Ci, o których się zwierzchność uniwersytecka przekona, że żyją nad stan składających świadectwa ubóstwa, i że w wydatkach swoich nie są oszczędni.

Artykuł ten ściąga się również do tych, którzy według artykułu 3 całkowicie od opłaty są wolni. — W Warszawie d. 17 sierpnia 1829 r. — Rektor prezydujący. X. *Szweykowski.* — *Brodziński.*

— *Z Lublina.* — W dniu 25 lipca r. b. ukończył się trzechdniowy popis publiczny szkoły wojewódz. lubel. w obliczu dostojnych osób i licznéj publiczności.

Uczniów 21 składało examen kwalifikacyjny dnia 27 i 28; a 29 po południu w czterech językach składali podziękowanie, i wynurzali wdzięczność swoję. Poczém zabrał głos znany z wymowy swojéj WX. Pienkowski proboszcz kanonik i członek dozoru, a po przemówieniu rektora, zaproszony Wy Ostrowski radca wojewódzki, professor emeryt, udzielił przestrogi uczniom wychodzącym do uniwersytetu.

Obecny téj uroczystości szkolnéj JW. radca stanu i prezes kommissji województwa lubelskiego, rozdał świadectwo kwalifikacyjne, nagrody w xiążkach, i odczytał imiona uczniów celujących w obyczajach i w nauce.

Dostali nagrody z *klassy I:* Babski Wiktor. Balicki Seweryn. Balicki Alexander. Czarnostawski. Kowalski Andrzéj. Pawęczkowski. Wencel Józef.

Z klassy II: Falkowski Walenty. Frieman Salamon. Gołębiowski Tomasz. Jezierski Felix. Polkowski Jan. Sobolewski Marcelli. Skrzeszowski. Sielski Edward.

Z klassy III: Goldharr Józef. Jezierski Ignacy. Kowalski Kasper. Piotrowski Tomasz. Władych Apolin. Wolski Marcin.

Z klassy IV: Patkowski Mikołaj.

Z klassy VI. Głuski Fran. Kwiatkowski Józef, Swięcki Apolinary.

Powyżsi i następujący uczniowie odebrali pochwałę publiczną: *z klas. I.* Gałęzowski. Grodnicki. Kowalski Jakób. Kruczkowski. Pluciński. Sybilla Alexander. Zawadzki Seweryn.

Z klassy II: Balicki Jan. Doliński Józef. Glewiński Francisz. Gruszecki Józef. Kozłowski Gracjan. Puliński Wojciech. Sankowski Maxym. Wechnert Adam. Walter Alfons.

Z klassy III. Kocean. Konradzki. Karasiński. Ladachowski. Morozowicz. Nagórski. Piotrowski Karól. Puchalski. Rojewski.

Z klassy IV. Kogutowski. Kretowicz. Krasnodębski. Popiel. Wykowski.

Z klassy VI. Jedliński. Kopeć Leonard. Głuski Karól.

W końcu odczytano promocje do klass wyższych, i udano się do kościoła dla odśpiewania Hymnu S. Ambrożego.

— *Z Piotrkowa.* — W programacie popisu uczniów szkoły wojewódzkiéj XX. Pijarów, wyczytujemy o stanie téj szkoły następujące szczegóły.

Szkoła województwa kaliskiego przeniesioną jest do Piotrkowa od lat dwóch. Trudności, które towarzyszyły w początkach jéj urządzenia na stopę wojewódzkiéj, w części usunione zostały. W officynie dawniéj kosztem rządu wyrestaurowanéj mieszczą się wszystkie klassy, lubo te dla szczupłości, i niskich sklepień nie są zupełnie wygodne i zdrowe. Do tych niedogodności liczyć trzeba iż w téj officynie nie masz sali examinacyjnéj, miejsca n bibljotekę szkolną, gabinetu fizycznego, zbioru naukowego i t. d. Czuć się to coraz bardziéj daje, kiedy w miarę przybywającéj liczby uczniów, wypada klassy dzielić na oddziały. Już w bieżącym roku szkolnym o półtorasta przeszło było uczniów więcéj aniżeli w roku upłynionym, i wnosić można, że ich daleko więcéj na rok następujący będzie, bo Piotrków jest środkowym punktem, między szkołami województwa mazowieckiego, sandomierskiego, krakowskiego, a ztąd dogodniejszym się staje dla okolicznych obywateli dzieci swoje edukujących. To wszystko zważywszy, wątpić nie można, iż rząd pomyśli o wystawieniu nowego gmachu na szkoły, i że obywatele, którzy tyle okazali gorliwości o instrukcję publiczną, przyłożą się do tego.

Oprócz bibljoteki będącéj własnością zgromadzenia, znajduje się jeszcze bibljoteka szkolna składająca się po największéj części z dzieł naukowych do użytku professorom potrzebnych.

Pomnożył te zbiory Tomasz Maruszewski dziedzic dóbr Suchéj-Woli i naddzierżawca ekonomji Pajęckiéj, ofiarując na użytek szkoły piotrkowskiéj około dwóch tysięcy dzieł polskich i francuzkich.

Ubogi gabinet fizyczny pomnażać się zaczyna obstalowanemi za kilka tysięcy narzędziami i machinami u mechanika Migdalskiego w Warszawie.

Narzędzi matematycznych jest nie wiele. Pracownia chemiczna w tym roku urządzona, nie ma jeszcze apparatów chemicznych. Brakuje nadto szkole gabinetu mineralogicznego i zoologicznego.

Wiedząc jak wiele na tém zależy, i ile rząd tego pragnie, aby młodzież edukująca się w instytutach publicznych, pod dobrym za szkołą zostawała dozorem, założony jest dla synów obywatelskich konwikt na wzór zaprowadzonych już po niektórych szkołach podobnych zakładów. Lubo w tym roku nie było takiéj liczby konwiktorów, aby po odtrąceniu kosztów utrzymania, można było wynagrodzić professorów zatrudniających się ich prowadzeniem, z tém wszystkiém nie ustawało zgromadzenie XX. Pijarów w usiłowaniach i starało się zaprowadzić wszystko cokolwiek służyć może do postępu w naukach powierzonéj mu młodzieży. Pięciu professorów dla czuwania nad konwikto-

rami, i pomagania w pracach naukowych, mieszkało w konwikcie.

Co do zapisów na rzecz edukacji publicznéj, żadna szkoła w tych czasach nie może się poszczycić tak znacznemi zapisami na rzecz edukacji młodzieży, jak szkoła piotrkowska. X. Djonizy Drozdzyński pleban, ulokował na dobrach Niedospielin w powiecie radomskim summę 20,000 złp. a procent od niéj na edukację familji Drozdyńskich przy szkole wojewódzkiéj piotrkowskiéj przeznaczył. Wyżéj wspomniony Tomasz Maruszewski zapisuje dla tutejszéj szkoły wiecznemi czasy fundusz na edukację 9 ubogich Piotrkowianów, którzy wybierani będą z pomiędzy dzieci mieszkańców Piotrkowa przez efforat dla zarządzania tym funduszem i czuwania nad jego całością ustanowiony. Dla każdego z takiéj młodzieży przeznacza rocznie 600 złp. a złp. 1,000 honorarium dla professora trudniącego się ich domowém prowadzeniem. Ci młodzieńcy kończyć mają nauki w tutéjszéj szkole wojewódzkiéj, a w miarę wychodzących ze szkoły, przypuszczani będą inni do tego dobrodziejstwa. Tym sposobem Piotrków, nigdy nie przestanie korzystać z ofiary T. Maruszewskiego, i wiecznie błogosławić będzie swego dobroczyńcę. Lecz niedość na tém, postanowił jeszcze Maruszewski, aby trzech najzdatniejszych i najmoralniejszych z tych młodzieńców, po ukończeniu szkół doskonaliło się jego kosztem w królesko-warszawskim uniwersytecie, a z tych dopiero jeden, który najlepiéj przyjmie nauki, odbył trzechletnią podróż po obcych krajach. Uczęszczającym do uniwersytetu przeznacza rocznie po złp. 1,000 a podróżującemu za granicą złp. 3,000. Ta instytucja tak ma być urządzona, iż kiedy jedni przestają korzystać z udzielonego im dobrodziejstwa, zaraz inni ich miejsce zajmują. Dla zapewnienia sobie corocznie takiéj summy, trzeba przeszło 200,000 złp. lokować kapitału. Jak wielką zatém czyni ofiarę Maruszewski z majątku dla oświaty i szczęścia swojego rodzinnego miasta! Zaiste tak wspaniały czyn godny jest powszechnéj wdzięczności rodaków, a mianowicie mieszkańców Piotrkowa, którzy na wszelkie przypadki nieszczęścia i ubóztwa, mają zapewnione dla dzieci swoich największe dobro, edukację.

Rzecz cała na tém się jeszcze zahacza: czyli młodzież mająca się utrzymywać z funduszu Maruszewskiego przy tutejszéj szkole, razem mieszkać będzie w urządzonym na to konwikcie, i pod dozorem jednego z professorów, czyli też pobierać stypendja. Wątpliwość tę poddał Maruszewski pod rozwagę światłych osób i doświadczonych pedagogów, a po jéj rozstrzygnieniu oczekiwać będzie od najwyższego rządu potwierdzenia swéj woli.

Dary do bibljoteki i muzeum, były następujące: — X. Zdyrkiewicz poddziekan piotrkowski, proboszcz w Rezprzy, ofiarował xiążek 12. — X. Szynkler, proboszcz rząsiński, ofiarował Monitora, wydawanego za Stanisława Augusta, xiążek greckich 2, medal 1. — Panna Czerniewska, dwa pieniądze bite za Wacława. — Łaski podprokurator przy sądzie kryminalnym piotrkowskim dzieł rozmaitych 5 i rękopismo zawierające czynności jenerała Dąbrowskiego 1794 r. — Grabowski Konstanty obywatel xiążek greckich 2. — X. Kramski xiążkę 1. — P. Horoszewicz xiążkę 1, monety różnéj sztuk 20, medali 3. — Daniel Wyderowicz xiążek 10. — Uczniowie klassy I: Żabicki Alexander xiążek 3; Zawisza Jan xiążkę 1. Wiśniewski Paweł 1. Szwejcer Kazimierz 2. Walewski Karól 3. — Uczeń klassy II Kołdowski Józef, medal 1. — Uczniowie klassy III. Dzwonkowski Edward 2 xiążki, Kirchner Filip, portrety papieżów sztuk 11. Mękarski Jan xiążkę 1. Zągurowski Józef 1. Więchowski Alexander 2. — Uczniowie klassy IV: Gustowski Rafał xiążkę 1. Kępuły Xawery 1. Buziśkiewicz Antoni 5. Chojnowski Leopold 3. Bykowski Henryk 1. — Uczniowie klassy V: Węgierski Alexander xiążek 2. Wielowiejski Karól, wizerunków królów polskich lanych z żelaza sztuk 12, tudzież dawnych pieniędzy sztuk 17. Ciesielski Józef xią. 4. Brykie Joachim 1. Piazyński Wincenty 2. Słodkowski 1. Tręzowski 1. — Uczniowie klassy VI: Janiszewski Leon xią. 7. Skupiński Jan 3. Szodki Karól, pieniędzy dawnych 5. Jarzębowski Rafał 5, i papiér z własnoręcznym podpisem X. Józefa Poniatowskiego. Walewski Zygmunt xią. 7. Bykowski Władysław 4. Romanowski Maxym, portretów 10. Kiedrowski Józef xią. 6. Grotowski Piotr xią. 1. Wielowiejski Maxym. xiąż. 3. Pikulski Ant. 4. Kamocki Alexander 1. Ziomecki Michał 2.

— W sklepie ubogich znajdują się rzadkie wydania dawnych dzieł krajowych i obcych, do zbycia, jako to: Marcina Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX recogniti ab autore*, w Bazylei r. 1558. Toż dzieło na polski język przełożone przez *Błażowskiego*, drukowane w Krakowie u Loba r. 1611. Pawła Piaseckiego *Chronica gestorum in Europa*, wydanie amszterdamskie bez wyrażenia miejsca i roku. Wespazjana Kochowskiego *Annalium Poloniae Climacter secundus*, w Krakowie u Mikołaja i Jerzego Szedelów r. 1683. Filipa Klawera Gdańszczanina *Italia antiqua*, *Sicilia*, *Sardinia et Corsica*, w Lejdzie, wydanie Elzewirskie r. 1624. *Sermones quadragesimales* (druk piérwiastkowy), w Strasburgu r. 1485. Swetonjusza *De XII Caesaribus*, w Paryżu u Adrjana Beys r. 1610. Erazma Rotterdamczyka *Adagia* w Mleczkach u Aldego r. 1508. Anioła Kospa Bonończyka przekład na język łaciński Djodora Sycylijskiego, w Mleczkach (w Wenecji) 1518 r. Ostatnie dwa dzieła, oprawne w jednę xięgę. Wytłoczony na starożytnéj okładce wizerunek S. Stanisława, napis u spodu: *Tharnowsky* i niektóre wewnątrz dopiski domyślać się każą, że xięga ta podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, była pierwiastkowo własnością Wielkiego Tarnowskiego.

— Wyszedł w tych u A. Gałęzowskiego i komp. poszyt I tomu IIgo Pamiętnika Lekarskiego Warszawskiego, wydawanego przez doktora Malcza.

Zawiera: O nowym sposobie leczenia fistuł przez Jozefa Czekierskiego. Opisanie dwóch nowych skaryfikatorów fistułowych przez Dra Mile. Niektóre myśli o febrach perjodycznych wsparte doświadczeniami przez Dra Kaczkowskiego z Krzemieńca. O sparaliżowaniu połowy twarzy przez Dra Prof. Jankowskiego. Kilka słów o ropniach jamy szczęki górnéj, przez Dra Helbicha. Obce ciała w wydrążeniu nosa przez tegoż. Przykład anewryzmatu aorty brzuchowéj i arterji nerkowéj, które za życia objawiało się symptomatami właściwemi zapalenia żołądka, a późniéj symptomatami właściwemi zapalenia nerki lewéj przez Dra Bącewicza. Przykład szczęśliwie uleczonego ropienia wątroby przez tegoż. O leczeniu tumorów przez nacisk, przez Dra Kuczyka z Międzyrzecza. Zapalenie mózgu i błon mózgowych, które się ukończyło swego rodzaju wyrzutem przez Wydawcę. O własnościach i skutkach lekarskich korzenia pod nazwiskiem radix Caincae, albo Chiococcae znanego przez Dra Prof. Tomarowicza. I. Chio-

cocca racemosa Linn. śniegowoc groniasty. 2. Chiococca Anguifuga Mart. Sniegowoc wężowstręty. 3. Chiococca densifolia Mart. Sniegowoc gęstoliści. O sztucznych wodach morskich przez aptekarza Szymona Fabian.

Pamiętnik Lekarski wychodzić będzie w dziewięcio-arkuszowych poszytach w terminach nieoznaczonych. Cztéry poszyty tworzyć będą tom, który w ciągu roku wydany będzie.

Prenumerata na tom jeden przy odebraniu pierwszego poszytu złożyć się mająca, na złotych polskich dwadzieścia ustanawia się. Prenumerować można w kantorze drukarni Gałęzowskiego i kom. jakoteż w księgarni Glücksberga. Osoby z prowincji prenumerować mogą na pocztamtach i wszystkich urzędach pocztowych królestwa polskiego, za cenę dla kosztów rozwożenia nieco podwyższoną, to jest zło. pol. dwadzieścia cztéry.

Lekarze z prowincji życzący umieszczać postrzeżenia swoje praktyczne w Pamiętniku Lekarskim, zechcą odsyłać je podobnież franco do tegoż kantoru albo téż do mieszkania wydawcy pod Ner 1339 przy ulicy Sto Krzyskiéj.

— Już wyszły wszystkie 4 arkusze tabell *zamiany miar i wag* polskich na zagraniczne i nawzajem, z innemi użytecznemi tabellami przez prof. w uniw. kr. warszawskim Colberga ułożone. Te tabelle na tekturze naklejone i w biórach przy ścianie powieszone służą do wynalezienia za jednym rzutem oka najpotrzebniejszych wiadomości względem miar i wag. Cena wszystkich 4 arkuszy nienaklejanych jest złp. 2 gr. 20, na tekturze złp. 6 gr. 20. Dostać ich można w kantorze drukarni Gałęzowskiego, w księgarni Szteblera i w handlu Dal Trozza. Dołączone do tych tabell są *miary stopowe i łokciowe* w naturalnéj wielkości na papierze rysunkowym wydrukowane i na tekturze naklejane po złp. 2

— Kurjer zapowiada bliskie ukończenie tłómaczenia z niemieckiego na język ojczysty, znanego kodexu izraelskiego Mojżesza Mendelsona izraelity berlińskiego, p. t. „*Ritualgesetze der Juden*.„ Słychać także o ukończeniu tłómaczenia niemniéj ważnego pisma o Żydach i o ich reformie, wydanego w Berlinie przed niewielu laty, przez P. Fryderyka Buchholtz p. t. „*Ueber das intellektuelle und moralische Verhaeltniss der Juden und Christen*.„

— Model pomnika xięcia Józefa Poniatowskiego, jest już tylko do widzenia do d. 1 września r. b. Przez cały przeciąg czasu, publicznego przedstawienia go, więcéj niż 3000 osób, złożyło według możności dary, na mający być wystawiony pomnik.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 9 *sierpnia*. — Pogłoski o zmianie ministrów potwierdziły się. Wszyscy ministrowie podali się do dymissji, a król przychylił się do ich żądania. Monitor dzisiejszy umieścił postanowienia królewskie z nowemi nominacjami. Xiąże Polignac, został ministrem spraw zagran; dotychczasowy jeneralny prokurator przy sądzie lugduńskim Courvosier wielkim pieczętarzem; hr. Bourmont, jenerał porucznik i par Francji, ministrem wojny; baron Montbel, członek izby deputowanych, ministrem spraw duchownych i oświecenia publicznego, oraz wielkim mistrzem uniwersytetu; admirał Rigny, ministrem marynarki; hr. La Bourdonnaye, ministrem spraw wewnętrznych; hr. Chabrol de Croussol ministrem skarbu. Ministerjum handlowe jest zniesione, a jego attrybucje podzielone zostały między ministerjum skarbu i spraw wewnętrznych, hr. Portalis, Caux i baron Hyde de Neuville mianowani są ministrami stanu i członkami rady tajnéj.

PORTUGALJA. *Z Lizbony dnia* 19 *lipca* — Wciągu ostatnich sześciu tygodni nie wpłynęło do kassy domu celnego i indyjskiego, ani 1000 £. s., a dochód z dzierżawy monopoljum tytuniu i mydła, oraz od kompanji handlującéj winem w Oporto, wyczerpały już wexle na ten dochód wystawione. Owoce, z których ubożsi przez lato żyć zwykli, są tego roku z powodu deszczów bardzo rzadkie, a zatém drogie. Na dowód że i majętniéjsi zniszczone mają dochody, może to posłużyć, że opera włoska, któréj pod dyrekcją Mireckiego przez dwa lata wiodło się pomyślnie, od 9 miesięcy jest zamknięta. W teatrze opery popisują się teraz skoczkowie na linach. Wielu więźniów posłano ztąd do Oporto, gdzie będą sądzeni; albowiem rząd pokłada w tamtejszym alkadzie wielkie zaufanie. Znajduje się pomiędzy tymi więźniami jenerał Claudino, i bogata wdowa Mendez z Koimbry. Spodziéwano się, że z więzienia S. Juljana wyjdzie na wolność 20 osób, ale nagle rozpoczęto z nimi śledztwo.

TURCJA — *Z Stambułu dnia* 16 *sipca* — Zanim poseł angielski u Sułtana posłuchanie otrzymał, układał się poprzednio z ministrami Porty względem szczegółów obrzędowych. I tak żądał 1) wojenne okręty angielskie, które popłynąć mają ku zatoce bujukderskiéj, będą dawały salwy z dział w czasie posłuchania. 2) Poseł wjedzie do obozu konno wraz z swoim orszakiem. 3) Piechota marynarki angielskiéj towarzyszyć będzie posłowi z bronią i muzyką do namiotu posłuchalnego. 4) Poseł i orszak jego zatrzymają szpady.

Porta zezwoliła dwom okrętom wojennym angielskim towarzyszyć posłowi, aż do zatoki bujukderskiéj; nie będzie im wszakże wolno dawać salwy z dział. Co do wjazdu konno, ten tylko samemu posłowi został dozwolony. Piechocie i muzyce pozwolono paradować przy pośle, ale tylko do namiotu, a nie, jak poseł zrazu żądał, do sali posłuchalnéj. Na resztę zezwolili ministrowie Porty.

— List z Semlina, dnia 24 lipca pisany, donosi, że oddział jazdy tureckiéj otrzymał rozkaz wyruszenia z Białogrodu ku Sylistrji. Z Bośnji wyruszyło do wojska W. Wezyra, 6000 ludzi; milicje zgromadzają się na wszystkich punktach i zdaje się że dopiero teraz rozpoczyna się wojna.

— Porta obstaje uporczywie przy zdaniu swojém co do protokułu z dnia 22 marca, uważanego jako dodatek do traktatu pod d. 6 lipca zawartego. W. Wezyr usiłuje dowieść na koferencjach, że ten ostatni traktat oparty jest na niesprawiedliwych zasadach, i dla tego nie chce on nic słyszeć o granicach krajowi greckiemu naznaczonych, tak dalece, że propozycje w téj mierze zrobione, można uważać niejako za odrzucone przez Portę.

— Fregacie angielskiéj, na któréj przybył pan Gordon, udzieliła Porta firman dozwalający udania się na morze Czarne. Rzeczona fregata już się gotuje do korzystania z tego pozwolenia, w zamiarze rozpoznania brzegów i portów morza Czarnego. Ta okoliczność sprawiła na przedmieściu Pera nadzwyczajne wrażenie, bo jak wiadomo, stósownie do traktatu dawniéj z Rossją istnącego, nie wolno było żadnemu okrętowi wojennemu wpływać na morze Czarne.

— Uważano, że długa niegdyś broda sułtana, znacznie zmalała, i bez wątpienia że jego wysokość wkrótce pozbędzie się zupełnie brody bo jak wiadomo strzyże ją sobie sam od czasu do czasu, w czém otaczający go naśladują. — Za osobliwość donoszą także, że 9cio-letnia

córka

córka sułtana, ukazała się niedawno w stroju francuzkim w sznurówce i bez zasłony. Słychać że wszystkie faworytki sułtana podobnie się ubierają.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

O potrzebie uposażania księgozbiorów po miastach wojewódzkich.

Człowiek przynosi z sobą na świat w sercu żądzę swego pobytu unieśmiertelnienia. To szlachetne uczucie jest nieodstępném całego jego życia towarzyszem, częstokroć powodem jedynym, że losem rzucony człowiek w rozlicznych zawodach, usiłuje po sobie chlubne swojéj istności odradzającemu się potomstwu przekazać wspomnienie. -- Duch wieku podaje w wyobraźni odpowiedni bodziec, nastręcza popęd. i współubiegających krokami rządzi. Gdy upłynionych czasów przebiegniemy dzieje, z badawczego poszukiwania dowiadujemy się, że przez niegodne środki i w takich niekiedy zawodach, dobić się szczytnego szczebla chwały, usiłowano, które gdy rozum w późniejszych latach odniósł nad ciemnotą zwycięztwo, nietylko że te chlubną nazwę chwały straciły, ale nadto razem ze zwyczajem za hańbę wieków i ludów w niéj żyjących przez samo potomstwo sprawiedliwością powodowane, uznane zostały.

Na chlubę przodkom naszym tę sprawiedliwość oddać należy, że zawsze rozsądek dojrzały tworzył bodziec, że dobijanie się o szczytność sławy w rozlicznych zawodach, było rozumowi odpowiednie. Zabytki starożytnych zwyczajów wiecem sławy ozdobione, dla nas na zawsze pozostaną pochopem do pochlubienia się, bo rzeczywiście są zaszczytnym przodków naszych istności w spadku nam przekazanym pomnikiem.

Gdzie tylko badawczą zwrócimy uwagę, w każdym zawodzie znachodzimy niepospolity sławy szczebel, i tak gdy się przeniesiemy w czasy w których rycerski zawód był jednym i z pierwszych każdego z przodków naszych do nabycia chwały bodźcem, widzimy tam każdego z nich rycerza, widzimy każdego wielkim ojczyzny obrońcą; przedstawiają się nam rzadkie bo nadzwyczajnego poświęcenia się przykłady.

Gdy nastały wieki w których mowa ojczysta, a z nią nauki na naszéj ziemi plon wydawały, któż z nas te czasy naszéj wielkości i sławy z radością serca nie przebiega; miłą dla nas w samém spomnieniu jest owa zaszczytna naszéj istności epoka.

Gdy przejrzemy czasów księgę w któréj oddawanie czci Twórcy było dla naszych przodków bodźcem, z zadumieniem dla nas znajdujemy po ziemi polskiéj świątynie wskazujące naszą możność. Z ich wspaniałości uposażenia możemy to na chlubę naszą powiedzieć że gdy za granicą zaledwie co rząd pierwsze założył podstawy, u nas podobne świątynie, obywatelska gorliwość o własnym koszcie wznosiła.

Pomijam rozliczne inne środki, w których u nas usiłowano swą istność wydrzeć z toni zapomnienia, aby ją pamięci odradzającego potomstwa podać, niemogę jednak w związku z przedmiotem moim, pominąć oddania czci należnéj tym nieocenionym w rodzie naszym osobom które dla imienia swego wystawiły nieśmiertelności pomnik, przez ustanowienie swym kosztem publicznego księgozbioru.

Nie krótkiego w niniejszym opisie wspomnienia, ale książki byłoby potrzeba, gdybym zapragnął wykazać rozliczne księgozbiory obywateli ziemi naszéj gorliwością poczynione, dla rozmaitych zakonów uposażenia. Wykazuje nam dziejopis ojczysty, że założyciel jakowego zakonu założyciel pierwszą uważał jego potrzebę zaopatrzenie w księgi zgromadzenia Gdy atoli użytek z takowych zbiorów obręb zakonu nie przechodził, przeto sprawiedliwie w krótkim ustępie tylko o tych dobroczyńcach, co dobru ogólnemu część swego mienia poświęcili, napomknę. Tylko bowiem, xięgozbiory publiczne są skarbem wszystkich z którego każdy plon odnosi; one to z dobroczynnemi słońca promieniami równać się mogą, co wszystko ożywiają.

Jeżeli założenie akademij przez Władysława Jagiellończyka w Krakowie winni jesteśmy wiekowi złotemu Zygmunta Augusta, to również do powstania umiejętności w tych czasach w Polsce się przyłożyli Tomasz Strzępina i Jan Kanty Bogucki, którzy znaczne zbiory ksiąg téjże akademij ku powszechnemu użyciu darowali. Jeśli założenie akademij Wileńskiéj w księdze pamięci z wdzięcznością zapisało imie Szczepana Batorego króla, wielkie księstwo Litewskie, to również z uwielbieniem wspominać nieprzestanie Zygmunta Augusta, który jeszcze w przódy znacznym i swym własnym księgozbiorem szkoły wileńskie zaopatrzył. Dar ten najpiękniejszym jest pomnikiem tego wielkiego monarchy, bo w najdalszéj potomności odradzać się nie przestanie.

Szkoły krzemienieckie podobnież dobroczynnych założycieli księgozbioru imiona Czackiego, x. Sapieżyny, Moszyńskiego, Mikoszewskiego, przesyłają pamięci potomnych.

Luboli znikomości jak wszystkie rzeczy uległ księgozbiór Boguchwała biskupa dla szkół poznańskich r. 1252 darowany, i sławny księgozbiór Załuskich w Warszawie złożony, jednakowoż imiona tych wielkich mężów razem z ich darem, przez wdzięczną potomność, od pokoleń będą i nie przestaną być wspominane.

Królewiec najdalszemu potomstwu imie X. Bogusława Radziwiłła razem z księgozbierem przez niego darowanym (który na teraz jest jedynym zabytkiem, w tém mieście niegdy polskiego języka) przesyła z przeznaczeń wyższych, te sławne księgozbiory dziś względnie nas zagraniczne. Jednakowoż za obwodem naszym służą ku pożytkowi naszych ziomków tam mieszkających. Może losem na ten koniec w tych miejscach pozostały aby tam nasz język ożywiały i od zagłady chroniły. Bydź może że nieba na nlżenie położeń tegoczesnych, zsyłają ludzi co poświęceniem swojém zapewniają, dla rodu naszego życie. W okolicach Lwowa i Poznania, gdzie język łaciński religijnym, niemiecki rządowym, gdzie ojczysty, który 1060 lat przeżył, w swéj trwałości podkopanym został, w tych czasach tam powstają dwa sławne księgozbiory. Wieczna cześć niech będzie nadewszystko wielkim mężom. Ossolińskiemu jako twórcy księgozbioru we Lwowie, Raczyńskiemu co w Poznaniu utworzył xięgozbiór. Im cały ród Polaków w swych sercach pomnik wdzięczności wznosi, który przetrwa wieki, bo w najdalszych pokoleniach odradzać się będzie; księgozbiory w tych okolicach będą uwieczniały mowę naszą. One bowiem są podstawą na któréj spoczywają nauki, one są źródłem z którego wypływa popęd kształcenia i utrzymania języka rodowitego. W nich są pomniki naszéj wielkości; one obudzą chęć naśladowania przodków, i niedozwolą, aby mowa tyle od przodków naszych szanowana, do grobu za nimi pośpieszać miała. Gdy niezaprzeczoną jest prawdą, że księgozbiory podnoszą umiejętności, gdy i to jest dowiedzioném że od stopnia kwitnących nauk zależy każdego narodu znaczenie i jego unieśmiertelnienie; już więc bydź powinno najwyższym wszystkich dobrn ogólnemu życzących obywateli usiłowaniem, uposażać miejsca te, które przez swoje położenie są w stosunkach z całym okolicy okręgiem. Widzimy że sprowadzenie ze wszystkich części kraju ksiąg do Warszawy, pozbawiło źródeł inne okolice z których wypływała sposobność, czynienia przysług.

Niegdy każda okolica szczyciła się zbiorem uczonych, niegdy wszelkie stany umiejętnościom hołdowały(?) W naukach obywatel szukał na wsi rozrywki, urzędnik po pracy znajdował odpoczynek, duchowny zdawał się mieć w nich jedyną zabawę. Wojownik wtedy rozłączał się z książką, gdy go do obrony ojczyzna wezwała. Dzis

nauki z pewnością niemogą się pochlubić, któryby stan był ich prawdziwym opiekunem. Zdaje się, że zostawione są tym, którzy ucząc innych, im z obowiązku życie poświęcić postanowili; zdaje się, że poddały się w opiekę samych sług umiejętności, a to jeszcze w stolicy mieszkających. Umiejętności razem z licznemi księgozbiorami znalazły jedyne w stolicy państwa schronienie. Gdy zaś współubieganie się tworzy dojrzalsze owoce, a w jego braku, przychodzi uspienie, gdy pożądaną bydź powinno rzeczą, aby w całym narodzie umiejętność do szczytu świetności postępowała, wyszukiwać by przeto należało środki, któreby zamiary święte w skutku ziściły. Dopięte zostaną usiłowania, jeśli uznamy potrzebę nastręczenia sposobności do nabycia nauk po miastach wojewódzkich. Już wyżéj porównaliśmy księgozbiory publiczne z słońcem które całą naturę uspioną ożywia; już więc staraniem bydź powinno dobrze ojczyźnie życzących, aby w stolicach województwa utworzone zostały biblioteki; nieocenione ztąd na całe województwo, a nawet na cały kraj spływałyby korzyści. Księgozbiorów bowiem jest przeznaczenie, aby były w miastach. Dzieła tym końcem są pisane, aby z nich człowiek korzystał, nie zaś aby robactwo je toczyło. Już więc zbiory ksiąg na wsiach istnące bydź muszą uważane jako skarby dla towarzystwa stracone; niczém one więcéj na wsiach nie są jak tylko meblem pałacu do obejrzenia za ciekawość przejeżdżającym okazywanym.

Popęd przeto księgozbiorów znacznych na wsiach tworzenia, jest dla nauk zgubny, bowiem pozbawia chcących korzystać, ze sposobności przysług krajowi czynienia. Bydź może, ze wieki odmienią dążność i powrócą księgi własnemu ich celowi. Wszakże przeniesienie do miast wojewódzkich bibljoteki ze wsi, mogłoby połączone bydź z własnością, która jako prywatna byłaby w mieście świętą i od wszelkich zaborów wolną; wreszcie w czasie wojen, pożarów, czyliż wsie bezpieczniejsze są od miast dla podobnéj własności? Tak ze względu zasłonienia nieocenionych naszych skarbów księgowych od zagłady jak i dla powodów, aby księgi dobru ogólnemu czyniły korzyść, pożądaną jest rzeczą o ile możność dozwala, aby księgozbiory po miastach wojewódzkich były zakładane.

Miasta te, są jakoby obwodem okolic w którym znajomość i pobyt obywatela są ograniczone. Zdarza się, że przez całe życie, nie jeden mieszkaniec województwa zaledwie raz będzie w Warszawie, gdy tymczasem po kilka razy na rok stosunki miasto wojewódzkie nagłą odwiedzić. Nieraz potrzeby każą mu jakie dni kilka w niém bawić. W mieście tém chwile są dlań stracone, bo nie znajduje środka, jakby je korzystnie przepędził. Gdyby księgozbiór w mieście wojewódzkiém był odpowiedny, możeby niejeden obywetel najchętniej zimy chwile w mieście przepędzał. Tu po razy dwa w roku zbiera się rada obywatelska, któréj członkowie wielkąby mieli przyjemność, jeśliby sposobność znajdowali, powziąść wiadomości jakie dla polepszenia gospodarstwa rolnego; w miastach wojewódzkich jest zbiór urzędników sądowych, administracyjnych, z których wielu dla braku ksiąg puszcza w zapomnienie nauki do zawodu swego potrzebne, a przez tyle lat w szkołach i uniwersytecie nabywane. Księgozbiór utrzymałby ich w wiadomościach, a nadto dałby sposobność, do korzystnego czasu trawienia. Tu daléj jest grono Nauczycieli, którzy bez ksiąg, bez dalszego w zawodzie swoim wedle nauki w wieku postępującéj, doskonalenia nietyle swemu powołaniu, ile po nich przeznaczenie ich wymaga, mimo swéj chęci są w możności odpowiedzieć. W miastach wojewódzkich w końcu, jest młodzież, która jako rola w czasie wiosny potrzebuje rosy niebios, tak ona równie wymaga ksiąg, aby swój umysł młodociany w skarby wiadomości zawodowi odpowiednie wzbogaciła. Za czasów xięstwa, nie uszły te miejsca baczności obywateli, gorliwością o dobro ogólne powodowanych. W miastach tych były postanowione udziały (akcje) które na zakupienie ksiąg użyto. Utworzone były składki, które księgozbiory powiększały; odpowiednia ilości xiąg i osób urządzoną została, czytelnia; i z tych to chwalebych obywateli usiłowań, już w rozlicznym sposobie korzyść dla dobra ogółu spływała. Przez zbieg zawistnych okoliczności, usiłowania te, zostały zwinięte, atoli nie bez pomniku, który imiona założycieli najdalszéj przekazuje potomności. Księgi bowiem te, przez darowanie udziałów, zostały pierwszym księgozbiorów publicznych w szkołach wojewódzkich zakładem. Jak mi wiadomo szkoła wojewódzka w Lublinie do 3000 ksiąg otrzymała: w mieście zaś Siedlcach do kilkuset. Książki te, do pierwszych i nieodzownych zaspokojenia potrzeb umysłowych posługują nauczycielom; księgozbiory te rząd opiekuńczy dochody szkolne w części poświęcając, przez skupowanie corocznie pomnaża. Obok tych usiłowań życzyćby należało, aby księgi z rozmaitych zakonów do Warszawy zwiezione, któreby do wtorodziełów (duplicata) należały, aby mówię te księgi szkołom wojewódzkim były odstąpione. (*)

Myśli tych na prędce rzuconych jest powodem obwieszczenie księgarni puławskiéj w pismach publicznych ogłoszone, że wtorodzieła bydź mają w miesiącu wrześniu przez publiczną licytacją przedane. Aby więc przy téj sposobności odniosły użytek miasta wojewódzkie, a dzieła szacowne nie były rozrzucane, aby nie dostały się w miejsca ich przeznaczeniu nie odpowiedne; osmielam się odwołać do ochoczéj zawsze i nieodmiennéj o dobro ogólnéj gorliwości współobywateli. Przy kupnie ksiąg, o uposażeniu szkół wojewódzkich gdzie nasze dzieci nauki pobierają starajmy się zakłady ich po województwach pomnażać, jako w miejscach, które najwięcéj staranności téj wymagają. W miastach bowiem tych, książki zakupione i złożone, będą własnością nietylko nas samych, zostaną one na zawsze i dla naszego potomstwa. Z darów przez nas uczynić się mających nie już sami będziemy mogli korzyść odnosić, nie już mieć będą użytek nasze dzieci, ale nadto korzystać z nich nieprzestaną wnuki naszych wnuków. O. W. Pod.

(*) Ile nam wiadomo, nieinaczéj rozrządza władza duplikatami w głównym xięgozbiorze znajdującemi się (P. R.)

— Onegdaj wyciągnięto z koła następujące numera: 24. 58. 40. 90. 36.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś nowa melodrama: *Djona Odważna Greczynka* czyli *Wdzięczny Lew*.

GABINET TOPOGRAFICZNY, w salach redutowych.

— Sztukmistrz Bosko, w namiocie za Krasińskim ogrodem

— Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na dzieło professora Kolberga o zamianie monet zagranicznych na polskie.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472.